

# Nieznani, Bia

Rozkwitały pęki białych róż  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki, wróć  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat  
Wróć ucałuj, jak za dawnych lat  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat  
Kładam ci ja idącemu w bój  
Białą różę za karabin twój  
Nimeś odszedł, Jasienczku, stąd  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł  
Nimeś odszedł, Jasienczku, stąd  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł  
Ponad stepem nieprzejrzana mgła  
Wiatr w burzanach cichuteńko gra  
Przyszła zima, opadł róży kwiat  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął po nim ślad  
Przyszła zima, opadł róży kwiat  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął po nim ślad  
Już przekwitły pęki białych róż  
Przeszło lato, zima, jesień już  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej  
Jasieńkowi nic nie trzeba już  
Bo mu kwitną pęki białych róż  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł  
Wyrósł na mogile białej róży kwiat  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł  
Wyrósł na mogile białej róży kwiat